

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SA Romana Mrotek SO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy R.N.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość świadczenia

w przedmiocie zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 9 lutego 2018 r., sygn. VI U 1541/17

### ***postanawia:***

#### ***oddalić zażalenie***

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO (del.) Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

## UZASADNIENIE

Organ rentowy – Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 17 lipca 2017 r. nr (...) odmówił R.N. prawa do wypłaty 100% części uzupełniającej emerytury rolniczej.

Pismem z dnia 29 października 2017 roku, które wpłynęło w dniu 10 listopada 2017 r. (data stempla pocztowego operatora bułgarskiego trudna do odczytania) ubezpieczony odwołał się od ww. decyzji organu rentowego, jednocześnie składając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od decyzji z dnia 17 lipca 2017 r. W uzasadnieniu ubezpieczony wskazał, że posiada dwa domy jeden na Ukrainie drugi na Białorusi, w Polsce bywa rzadko około 3 razy w roku po kilka dni, co uniemożliwiało mu osobiste odebranie decyzji. Skarżący wskazał, że adresowana do niego korespondencja odebrana została przez syna, z którym nie utrzymuje najlepszych stosunków. Ubezpieczony wskazał, że syn nie kontaktował się z nim w tej sprawie, korespondencja została mu doręczona przez syna dopiero w trakcie następnego, kilkudniowego pobytu w Polsce. Uzupełniając wniosek o przywrócenie terminu w piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2018 r. R. N. wskazał, że informował pracowników organu rentowego o zamieszkiwaniu na terytorium Bułgarii i Ukrainy, nie pamięta natomiast czy zapisano adresy jego zamieszkania. Ubezpieczony podniósł, że nie odebrał decyzji z dnia 17 lipca 2017 r. ponieważ w tym czasie prawie do końca sierpnia mieszkał

w Bułgarii, a następnie na Ukrainie, podkreślając, że nie upoważnił nikogo w Polsce do odbioru korespondencji poleconej. Ubezpieczony wyjaśnił, że korespondencja zwykła trafia do skrzynki pocztowej i jest odbierana przez któregoś z synów lub jego byłą żonę, i jest mu ona dostarczana po przyjeździe do Polski. Ubezpieczony oświadczył, że o decyzji z dnia 17 lipca 2017 r. dowiedział się w dniu 23 października 2017 r. po przyjeździe do kraju, interweniował wówczas w jednostce KRUS, a przesyłka zawierająca wniosek o przywrócenie terminu wraz z odwołaniem została wysłana przez niego w dniu 30 października 2017 r. gdy wrócił do Bułgarii.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania oraz o odrzucenie odwołania na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 1 w zw. z art. 168 § 1 k.p.c., a w przypadku jego rozpatrzenia o oddalenie odwołania.

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. odwołanie od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. W myśl art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji z powyższego przepisu wynika więc, że sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. tylko w przypadku, gdy stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Sąd ma zatem dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1999 r. II UKN 588/99, OSNP 2001 nr 4 poz. 134).

Sąd meriti podkreślił, iż z akt KRUS wynika, że kwestionowana obecnie przez ubezpieczonego decyzja z dnia 17 lipca 2017 roku została wysłana w dniu 19 lipca 2017 roku na adres podany we wniosku tj. (...), (...)-(...) K., ale z uwagi na nieodebranie tej decyzji została zwrócona do KRUS w dniu 5 sierpnia 2017 roku. Następnie ponownie w dniu 17 sierpnia 2017 roku wysłano tę decyzję na wyżej wymieniony adres i została ona odebrana przez syna ubezpieczonego. Z wniosku ubezpieczonego o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od decyzji z dnia 17 lipca 2017 roku, który wpłynął do KRUS Oddziału Regionalnego w K. w dniu 10 listopada 2017 roku wynika między innymi, że ubezpieczony w Polsce przebywa bardzo rzadko, stąd nie był w stanie odebrać osobiście przesyłki z KRUS.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony nie udowodnił ani daty dowiedzenia się o decyzji z dnia 17 lipca 2017 roku, ani też okoliczności w jakich dowiedział się on o tej przesyłce. Ubezpieczony też, wbrew swoim twierdzeniom nie podał organowi rentowemu aktualnego adresu zamieszkania za granicą, wskazując dalej adres: (...), (...)-(...) K., chociaż jak twierdzi większość czasu w roku przebywa on za granicą. Ubezpieczony, jak dobitnie podkreślił nikogo też nie upoważnił do odbioru przesyłki. Czas od wysyłki decyzji do ubezpieczonego tj. połowa sierpnia 2017 roku do czasu złożenia pisma z dnia 10 listopada 2017 roku oraz analiza zachowań ubezpieczonego w związku z niezłożeniem w terminie odwołania wskazuje, że przekroczenie ustawowego terminu do wniesienia odwołania przez ubezpieczonego było nadmierne, jak również to, że ubezpieczony nie wykazał, aby przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od niego. W niniejszej sprawie odwołujący nie wykazał, aby opóźnienie we wniesieniu odwołania było wynikiem okoliczności od niego niezależnych, za które nie ponosi on winy. Wręcz przeciwnie zachowanie ubezpieczonego, który stale przebywa za granicą i nie podaje nowego adresu dla doręczeń za granicą, jak również świadomie nie upoważnia nikogo do odbioru jego przesyłek wysyłanych na wskazany przez niego adres w Polsce pokazuje, że odbiór decyzji i złożenie odwołania znacznie po terminie wynikało wyłącznie z jego rażąco niedbałego zachowania w tej sprawie. Złożenie przez niego odwołania dopiero w dniu 10 listopada 2017 roku, a więc około 3 miesiące po terminie, licząc, że w połowie sierpnia 2017 roku jego syn odebrał przesyłkę, nastąpiło wyłącznie z winy

samego ubezpieczonego, który nie był w stanie w sposób należyty zadbać o swoje sprawy. Nawet gdyby jego syn nie odebrał tej przesyłki i wróciłaby ona do Oddziału KRUS to i tak należało by uznać, że została ona prawidłowo doręczona i biegłby termin miesięczny do złożenia odwołania od tej decyzji. Jeżeli ubezpieczony nie podał nowego adresu zamieszkania organowi rentowemu, ani nie upoważnił nikogo do odbioru swojej korespondencji to musiał się liczyć z negatywnymi konsekwencjami takiego zachowania i niedochowania terminów do złożenia odwołania od decyzji.

Nie budziło również wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony, który zamieszkuje poza granicami Polski na terenie Ukrainy i Bułgarii, a w kraju przebywa jedynie kilka dni w roku, powinien poinformować organ rentowy o zmianie adresu. Co więcej przebywając dłuższy czas poza granicami Polski winien ustanowić pełnomocnika do doręczeń, czego jak wprost wynika z treści pisma z dnia 6 stycznia 2018 r., nie uczynił. Ponadto ubezpieczony nie uprawdopodobnił w wystarczający sposób, w jakiej dacie uzyskał informację o wydaniu zaskarżonej decyzji.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że przekroczenie terminu jest nadmierne, a jego przyczyna wyłącznie zależna jest od strony odwołującej się.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł ubezpieczony, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazywał, że nie został uwzględniony dowód w postaci kserokopii strony paszportu wraz z opisem jego wyjazdu z Ukrainy do Polski, z której wynika, że nie mógł wcześniej zapoznać się z decyzją KRUS. Pominięto okoliczność, że wniosek o przyznanie emerytury został złożony w dniu 15.03.2017 r., a decyzja wydana została w dniu 17.07.2017 r.

Ubezpieczony wyjaśnił, że składając wniosek o emeryturę informował KRUS o tym, że mieszka za granicą Polski na przemian w Bułgarii i Ukrainie, wskazywał, że nie może dokładnie określić kiedy i w jakim czasie będzie przebywał pod poszczególnymi adresami, wobec czego podał telefon do kontaktu. Okresy przebywania w poszczególnych miejscach nie są regularne.

Ze strony organu rentowego przeprowadzone zostało dochodzenie, zostało potwierdzone przez rodzinę ubezpieczonego, że zakończył on działalność rolniczą. U sołtysa ubezpieczony podkreślał, iż mieszka na przemian w Bułgarii i na Ukrainie. Ubezpieczony po przeprowadzeniu dochodzenia był pewien, że nie wystąpią żadne komplikacje, a emerytura będzie mu wypłacana. Ubezpieczony w Polsce oczekiwał na wydanie decyzji, dopiero w dniu 23.05.2017 roku opuścił terytorium Polski jadąc w kierunku Bułgarii. Podniósł, że przed wyjazdem z Polski interweniował w placówce KRUS wskazując, że został przekroczony termin na wydanie decyzji, ubezpieczony prosił o kontakt telefoniczny po wydaniu decyzji, podał również adresy pobytu zaznaczając, że nie wie gdzie będzie w danym czasie przebywać

W dalszej kolejności skarżący podkreślił, że organ rentowy dysponował pełną dokumentacją wystarczająco wcześniej, aby wydać decyzję w terminie i nie istniały powody uzasadniające przewlekłe postępowanie. Główną przyczyną zaistniałej sytuacji było, według ubezpieczonego, postępowanie organu rentowego. Po zwrocie decyzji przez pocztę urzędnicy mieli obowiązek zadzwonić do ubezpieczonego, aby uzyskać dane dotyczące tego, pod jaki adres wysłać decyzję.

Zdaniem ubezpieczonego, nie można twierdzić, iż miał obowiązek podać dokładny adres do korespondencji, nie znając gdzie w czasie wydania decyzji będzie przebywał, w Ukrainie, a może w Bułgarii w domu w D. rejon W., a może na dacy na wsi w B. rejon W..

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie ubezpieczonego okazało się niezasadne.

Za Sądem Okręgowy należy powtórzyć, że zgodnie z art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Natomiast w myśl § 3 tego artykułu, odwołanie wniesione po upływie terminu Sąd odrzuci chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego.

Wymienione w art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. przesłanki przyjęcia i rozpoznania odwołania mimo jego złożenia po upływie terminu muszą wystąpić łącznie. Zatem opóźnienie nie może być nadmierne i nie może wystąpić z przyczyn zależnych od odwołującego się. Stanowisko to znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie, którego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05 (LEX nr 277825), w uzasadnieniu, którego wskazano, iż sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, w pozostałych zaś wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III UK 144/11, LEX nr 1648654).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który przyjął, że odwołanie z dnia 29 października 2017 r. od decyzji z dnia 17 lipca 2017 r. zostało złożone po terminie, a w okolicznościach sprawy R. N. ani przed sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu zażaleniowym nie wykazał, że uchybienie to nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych.

Wobec powyższego zdaniem sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że uchybienie przez skarżącego terminowi jest zawinione i niczym nie usprawiedliwionym zaniechaniem czynności, a zatem wynika z zaniedbania własnych spraw i nieprzykładania do nich należytej staranności. Przede wszystkim wskazać należy, że ubezpieczony miał świadomość toczącego się w stosunku do niego postępowania w sprawie przyznania prawa do emerytury. Ubezpieczony miał świadomość, że prowadzone było w stosunku do niego dochodzenie mające na celu wyjaśnienie, czy ubezpieczony zaprzestał prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ubezpieczony miał świadomość, na co sam wskazywał, że wszelkie dokumenty pozwalające na wydanie spornej decyzji zostały zgromadzone. R.N. miał pełną świadomość, że w przedmiotowej sprawie decyzja zostanie wydana. Wiedząc o tym, że wyjeżdża za granicę, mając świadomość, że pobyty w poszczególnych miejscach są nieregularne i ubezpieczony nie może określić, w jakim miejscu, w jakim czasie będzie przebywać, powinien zadbać należyście o ochronę swoich interesów i wyznaczyć osobę upoważnioną do odbioru korespondencji. Ubezpieczony wskazywał, że to pracownicy organu rentowego winni informować go o wydaniu decyzji oraz informować go telefonicznie o jej wydaniu. Jednakże zaznaczyć należy, że to na ubezpieczonym ciąży obowiązek poinformowania organu rentowego o adresie do korespondencji. Tymczasem sam skarżący nie potrafił określić, gdzie aktualnie przebywa. W takiej sytuacji nie może on oczekiwać od organu rentowego, że urzędnicy będą poszukiwać sami adresu do doręczania korespondencji. Organ rentowy wysłał korespondencję na adres, który był mu znany i podany przez ubezpieczonego. Przesyłka została odebrana przez syna ubezpieczonego. Okoliczność, że ubezpieczony z jej treścią zapoznał się dopiero po przyjeździe do Polski, mając na uwadze powyższe rozważania, nie może usprawiedliwiać uchybienia terminowi do wniesienia odwołania od wydanej decyzji.

Powyższe, zdaniem Sądu Odwoławczego, nie pozwala na uznanie, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO (del.) Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk